

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie	3 zlr. 75 cent.
miesięcznie	1 " 30 "
Tygodnik Niedzielną kwart.	— " 20 "
Z przesyłką pocztową:	
w państwie austriackim z Tygodnikiem Niedzielnym 5 zlr. — cent.	
do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr.	
Szwecji i Danii	6 " "
Francji i Anglii	23 franków.
Włoch	25 " "
Belgii i Szwajcarii	18 " "
Turcji i k. Naddun.	18 " "

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

GAZETA NARODOWA.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują

We Lwowie: Biuro Administracji *Gazety Narodowej* przy ulicy Nowej pod liczbą 291. W Krakowie: Księgarnia *Jezeffa Czecha* w rynku. W Paryżu: na cmentarzu w Anglii jedynie p. p. *kapłan Raczkowski*, rue du pont de Lodi Nr. 1. **W Wiedniu:** p. *A. Appel*, Wollzeile 22; także p. *Hessnerstein & Vogler*, Wollzeile 9. **W Frankfurcie nad Menem i Hamburgu:** p. *Hessnerstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cent od miejsca ogłoszenia jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stempłowej 30 cent. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Adres sejmu galicyjskiego.

Z radością powitają Niemcy rozwiązanie czeskiego sejmu. Niczego się więcej nie obawiali, jak wystąpienia do Rady państwa delegacji z wszystkich sejmów federalistycznych, gdyż wtedy federaliści byłiby górą w Radzie państwa. Skoro jeden sejm a mianowicie czeski nie wyszły, z powodu, że już jest rozwiązany, więc trwoga opuściła Niemców. Już teraz mają oni zapewnioną większość niemiecką, centralistyczno-dualistyczną! Na 85 głosów niemieckich centralistów będzie 63 głosów federalnych, jeżeli wszystkie inne sejmy wyszły do Rady państwa, podczas gdy w razie obsełania Rady przez wszystkie sejmy byłoby było 106 głosów federalnych przeciw 98 centralistycznym.

Jeszcze nie mamy wiadomości co się stało z sejmem morawskim, lublańskim, tyrolskim skoro adresy swe uchwaliły i zarazem wybory do Rady przedsięwzięły. Treść adresu morawskiego i lublańskiego jest tak samo jak czeskiego, tylko konkluzja jest inna. Nie żądają one aby cesarz pozwolił im pod wyrażonymi zastrzeżeniami wybierać do Rady państwa, to jest nie żądają one by korona przyjęła te zastrzeżenia jako ją obowiązujące. Od takiego przyjęcia zobowiązania przez koronę nie czynią zawisłym wybór do Rady państwa. Inne więc od czeskiego zajęły stanowisko te sejmy. I niektóre sejmy niemieckie, a nawet niższo-austriackie, uchwaliły zastrzeżenia swe, tj. przed przystąpieniem do wyboru delegacji stanęły na tem samym stanowisku co morawski i lublański, a jednak ich nie rozwiązano. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że ani morawski, ani lublański sejm również nie będą rozwiązane.

Sejm tyrolski i galicyjski stanął wobec korony w swym adresie na jeszcze mniej drażliwym stanowisku jak morawski i tyrolski. Nie stawia on zastrzeżeń w adresie, lecz jedynie prośbę wysłał do cesarza, aby nie sankcjonował takich uchwał Rady państwa, któreby naruszały prawa Galicji, jej autonomię, któreby sprawy krajowe wciągały w zakres wspólnych krajów niemiecko-słowiańskich. Lojalniejszy, pokorniejszy adres trudno było napisać.

Adres galicyjski rozwija tylko zapatrywanie kraju na organizację państwa, a rozwija w tym samym duchu, w którym sam cesarz wydał manifest wrześniowy i patent styczniowy. Nie domaga się, aby zwołana Rada państwa miała tylko głos doradczy, nie domaga się, aby doradce uchwały tej Rady państwa, zmodyfikowane wedle sprawiedliwości przez koronę, były przedłożone pierwiej sejmowi krajowemu do przyjęcia, jeżeli mają mieć dla kraju moc obowiązującą, jak to domagają się tego adresy czeski, morawski i lublański. Adres galicyjski powtarza tylko to samo jako prośbę, co sejm galicyjski uchwalił w daleko silniejszych wyrazach jako zastrzeżenie przy wyborze delegacji do Rady państwa w r. 1861, powtarza tylko to, co w kilku adresach do tronu, przyjętych z wielkiem uznaniem od cesarza, wypowiedział sejm w r. 1865 i 1866. Układająca projekt tego adresu komisja posunęła swą ogłębność aż do ostatecznych granic, aby tylko nie takiego sejmu nie uchwalił, co by mogło posłużyć ministerstwu za powód do rozwiązania sejmu. Jakby jakie wielkie nieszczęście, jakby zmore jaką uważała komisja ewentualność rozwiązania sejmu! Zdawało się jej, że kraj wszystko utraci, gdyby sejm rozwiązano, więc jak najtroskliwiej unikała szkopolów wszelkich tak w formie jak i w treści adresu, odstępując zupełnie od formy adresów, które podają inne federalistyczne sejmy. Możliwa utrata kilku lub najwięcej kilkunastu (12) głosów przy nowych wyborach do sejmu, lub utrata 7 głosów przy bezpośrednich z kurji i okregów wyboru do Rady państwa była widać dla komisji najważniejszym względem w układaniu adresu. Aby tego nikt nie ułożyła tak pokorny adres, w formie prośby a nie w formie zastrzeżeń i żądań wypowiedzających myśl sejmu.

Oto sprawozdanie komisji i dosłowna treść projektu adresu, który dzisiaj rozdada w sejmie, a który jutro przyjdzie pod obrady:

Sprawozdanie komisji sejmowej

mianowanej do rozpoznania przedłożenia rządowego o wyborze do Rady państwa.

Wysoki Sejmie!

Komisja do rozpoznania przedłożenia rządowego o wyborze delegacji do Rady państwa na posiedzeniu sejmu z dnia 22go. bm. obrona, wniosł Wysoki sejm raczy uchwalić:

- 1) Załączony adres do Najj. Pana,
- 2) Wybór delegacji do Rady państwa.

Tym wnioskiem komisji załatwia się zarazem przekazany jej uchwała Wys. Sejmu z dnia 21. lutego 1867 projekt do adresu, wniesiony przez posła księdza Pawlikowa i towarzyszy.

Najjaśniejszy Panie, Najmiłościwszy cesarzu i królu!

Powołany do wyboru delegacji do Rady państwa, sejm królestwa Galicji i Lodomerji i w. ks. Krakowskiego poczytuje sobie za największy obowiązek, wynurzyć Ci Najj. Panie z otwartością obawy, jakie go przejmują, i u stóp Tronu Twego złożyć najniższą prośbę, dążącą do ich usunięcia.

Patentem z dnia 2. stycznia b. r. raczyłeś Najj. Panie rozporządzić zwołanie nadzwyczajnej Rady państwa, aby nienależącym do korony węgierskiej królestwom i krajom zapewnić głos w rozwiązaniu zadania ostatecznego ukonstytuowania państwa i dostarczyć im wolnej od dotychczasowych ograniczeń podstawy do porozumienia się i pogodzenia rozmaitych zapatrywań i wymagań prawnych, jakie objawiają się również w tych królestwach i krajach.

Patent ten był dopełnieniem Najw. manifestu z dnia 20. września 1865, przyjętego przez sejm kraju naszego z najwyższą wdzięcznością, manifestu, w którym Najj. Panie najmiłościwiej uznać raczyłeś, iż niezmienny Twój zamiar o bezpieczeństwie konstytucyjnego prawnego ustroju, znajdującego siłę i znaczenie w udziale wszystkich ludów, spełnionym nie został, a którym otworzyłeś Najj. Panie drogę do swobodnego porozumienia się Twych królestw i krajów, przyrzekając najlaskawiej uwzględnienie życzenia ich reprezentantów. Zgromadzony obecnie na podstawie patentu z dnia 2. stycznia sejm Twój królestwa Galicji i Lodomerji i w. ks. Krakowskiego ma silne przekonanie, że do porozumienia się i rozwoju prawdziwych swobód krajów berlu Twemu podległych, może jedynie prowadzić droga, manifestem z dnia 20. września 1865 wskazana a wolna od wszelkich form, ograniczających wypowiedzenie żądań reprezentacji królestw i krajów koronnych.

Obawa więc przejąć nas musiało pismo ministerjalne z dnia 4. lutego, z którego zdaje się jakoby rząd Twój Najj. Panie postanowił zyskać punktu ciężkości dla dalszego rozwoju konstytucyjnego państwa w instytucjach, potępionych biegiem wypadków, doświadczeniem wśród nich uzyskanem i prawnym poczuciem ludów Twoich przeważnej większości.

Wynikłości podjętych z sejmem Węgier rokowań względem przyszłego stosunku korony św. Szczepana do ogółu Monarchii, usuwają najważniejsze węzły budowy, która powstać miała na podwalinach ustawy o reprezentacji państwa z dnia 26. lutego 1861.

Wobec faktu takiej doniosłości i tak wielkiego politycznego i historycznego znaczenia, występują tylko tem jaskrawiej niestosowności rzeczonych ustawy, pomijającej uwzględnienie różnorodnych stosunków i prawowitego stanowiska pojedynczych indywidualności historycznych, nienależących do węgierskiej części Monarchii.

Jezeli Najj. Panie! dążności do urządzeń autonomicznych wspólne są wielu krajom, berlu Twemu podległym, to kraj nasz szczególnie ma jeszcze powody, by przy nich obstawał.

Nieupłynęło jeszcze 100 lat jak kraj ten był organiczną częścią wielkiej politycznej całości. Przeszedłszy pod berło przodków Twoich Najj. Panie! nie wyparł on się nigdy swej indywidualności narodowej, przy każdej owszem sposobności, jakiej i dziś nie pomija, podnosił głos swój w głębokim poczuciu prawa i skusności, dla uzyskania instytucji, zgodnych z tradycjami swojemi i potrzebami, rozwijającemi się w miarę postępu odpowiednich stosunków. Nie tylko bowiem odrębność historycznych tradycji, lecz niemniej odrębność potrzeb, wynikających z jego wewnętrznych stosunków, zniewala go do wymagania samorządnych instytucji.

Z tych to przyczyn kraj nasz powiatał z otuchą dyplom październikowy, zastrzegł się przeciw ustawie lutowej a wypowiedział najwyższą nadzieję jaką w nim budziła nowa era, którą zwiastowały tej ustawy wstrzymanie i podana możliwość swobodnego porozumienia się pojedynczych części państwa, względem przyszłego ustroju konstytucyjnego.

Dopóki kraj nasz co do wewnętrznych urządzeń życia swego publicznego nie ma spełnionych prawowitych swych życzeń i nadziei dopóty nie zamieszka spokojność w umysłach jego mieszkańców, ani zadowolenie, będące najsilniejszym filarem potęgi państw i społeczeństw.

Silną i potężną pragniemy widzieć Monarchię Twoją Najj. Panie! z której losami, losy się nasze złączyły. Wszakże głęboko przekonani

jesteśmy, że pomyślność i potęga tejże monarchii i najdostojniejszej Twojej dynastji zawisła od takiego ustroju państwa, któryby odstąpiwszy stanowczo od systemu gnębiącego żywotność pojedynczych ludów, zbezwładniającego ich siły moralne i materialne, zapewnił obok wolności osobistej, wolność historycznych indywidualności narodowych, spólnym węzłem państwowym pod dostojną Twoją dynastją połączonych.

Najmiłościwszy Cesarzu i Królu! szlachetnem uczuciem sprawiedliwości wiedziony, raczyłeś polecić, aby odstąpiono od ustaw, niezgodnych z historycznymi prawami i tradycjami krajów korony węgierskiej. I inne jednak kraje w Tobie pokładają nadzieję, i one widzą w konstytucji lutowej zatarcie swego historycznego poczucia prawnego, swej odrębnej indywidualności, widzą niemożność dojścia na drodze przez nią wskazanej do uwzględnienia ich odrębnych stosunków i zaspokojenia właściwych im potrzeb.

Wszakże ustawa lutowa o reprezentacji państwa, obejmująca całość monarchii, gdy w znacznej części usunięta została, nie może nawet być uważana za obowiązującą. Tem samem więc uchwały Rady państwa obecnie zwołanej, ani według pisanych ustaw, ani też według życzeń przeważnej części ludów, berlu Twemu Najj. Panie! podległych, nie mogą być uważane za konstytucyjne, stanowcze, ani jako objaw woli wiernych Twoich ludów.

Pomimo to przystępujemy na wezwanie Twoje Najj. Panie! do wyboru delegacji, na dowód, iż żadnemu usiłowaniu, zmierzającemu ku porozumieniu się, celem uporządkowania wewnętrznych stosunków monarchii, przeszkody stawiać nie chcemy.

Wszakże wierni historycznym naszym tradycjom, pomni orzeczeń przeszłego sejmu, zanosimy w tej ważnej dla państwa jak i dla kraju naszego chwili najpokorniejszą prośbę do Ciebie Najj. Panie, abyś przy nastąpieniu mającej organizacji państwa nie pozwolił naruszyć historyczno-narodowej naszej indywidualności i nadweryżę wypływającego z niej prawa stanowienia jedynie w swym sejmie krajowym o sprawach krajowych, wskazanych samą istotą tej indywidualności.

Ufni Najj. Panie! w szlachetne Twoje chęci i w zechstronnie sprawiedliwe zamiary wołamy w uczuciu niezachwianej wierności: O by Bóg Ciebie Najj. Cesarzu i Królu nasz ochraniał i błogosławił!

Przegląd polityczny.

Ze Słowa dowiadujemy się, że byli posłowie ruscy wystosowali adres do cesarza i przesłali go w pierwszych dniach lutego jeszcze za ministerstwa hr. Belcredięgo, drogą prywatną do Wiednia. Adres ten, powiada Słowo, podpisał wszyscy dawniejsi posłowie ruscy z wyjątkiem ks. metropolity, który wprawdzie miał się jak Słowo twierdzi zgodzić na ten adres, podpisać jednak go nie chciał. Adres ten miał być jeszcze dawniej wyprawiony do Wiednia i miała go odwiedzić osoba deputacja, z różnych a różnych powodów jednak nie udało się wyprawienie deputacji, na której czele miał a potem nie chciałjechać metropolita Litwinowicz, i skończył się na wysłaniu adresu drogą prywatną. Słowo przytacza adres w całości jako program „obszczenarodny“ bo podpisany przez wszystkich (?) byłych posłów narodowości ruskiej. Otóż w tym adresie żądają byli reprezentanci ruskaho naroda 1) podziału Galicji na dwie odrębne połowy, polską i ruską. 2) Proszą aby Najj. Pan broń Boże nie sankcjonował uchwał sejmowych co do Rady szkolnej i zaniezionej przez sejm prośby pod tym względem nie uwzględniał. 3) Proszą adresowicze aby i uchwał sejmu co do języka w szkołach ludowych i średnich N. Pan nie zatwierdzał, a za to aby językowi ruskiemu nadał zupełnie równe z polskim prawa nietylko w szkole, ale i w sądzie i urzędzie. Najciekawszą jest okoliczność, że mniejszość sejmowa podaje do cesarza prośbę o niezatwierdzenie uchwał sejmowych. Z takim wysokiem rozumem konstytucjonalnego nieprędko w którym innym kraju spotkać się można. Zresztą nie zdaje nam się aby ten program był tak bardzo „obszczenarodny“ gdyż owi reprezentanci „naroda ruskaho“ co to w jego imieniu adres do cesarza podawali, otrzymali wotum nienufności od swoich wyborców, gdyż z czterdziestu kilku dawnych tych posłów i reprezentantów „naroda ruskaho“ wybrał teraz ten naród tylko 11 napowrót do sejmu, więc ledwie czwartą część tych, którzy ów adres podpisali, ażatem stanowczo, jasno i wyraźnie potępił działania tych pseudo-reprezentantów swoich.

O sejmach krajowych mamy dziś doniesienia następujące:

Wiedeń dnia 25. lutego. Po dokonaniu wyboru do Wydziału krajowego, przystąpił sejm do wyboru delegacji do Rady państwa. Większością głosów zostali obrani: Berger, Kuranda, Mühlfeld, Schindler, Winterstein, Pratobevera, Perger, Dienstl, Bressl, Kaiser, Unger, Schierer i Mende.

Berno dnia 25. lutego. Fuks interpeluje komisarza, czy rząd zamierza postępować dalej w organizowaniu sądownictwa i administracji na drodze ordonansów, na którą już wstąpił, czy też przejdzie na drogę konstytucyjną. Oberleitner interpelował względem konstytucyjnego przeprowadzenia ustawy o rekrutacji.

Grac dnia 25. lutego. Sejm wyraża przekonanie, że przeprowadzenie prowizorycznego podziału na powiaty w Styryji, przed ustanowieniem w drodze konstytucyjnej zasad nowego ustawodawstwa i opartej na nich organizacji władz, sprzeciwi się interesom kraju i życzeniom ludności. Następnie wyraża sejm, przyjmując oświadczenie rządu, że ustawa o rekrutacji poddana zostanie pertraktacji konstytucyjnej, ubolewanie, że w sprzeczności z tem przyrzeczeniem nowa ustawa w życie wprowadzona została. Na tem skończył sejm styryjski swoje czynności i sesja została zamknięta.

Insbрук dnia 25. lutego. Wybrano komitet z 5 członków, któremu oddano reskrypt ministerjalny do zbadania i postawienia odpowiednich wniosków. Następnie odpowiedział namiestnik na dawniejszą interpelację, że ustawy o rekrutacji rząd nie cofa, a na drugą interpelację co do życzeń Tyrolu włoskiego, iż rząd słusznym życzeniem wiernego Tyrolu włoskiego uczyni zadość.

Praga dnia 26. lutego. Na wczorajszym wieczornem posiedzeniu przemawiał jako mówca jeneralny większości za adresem hr. Fryderyk Thun, jako mówca jeneralny mniejszości Klier. Namiestnik wzywał sejm by nie osłabiał stanowiska mocarstwowego Austrii, by nie przeciągał obrad; dowodził że rajchsrat w ničem nie może być szkodliwy interesom krajowym Czech, i wezwał w końcu do obsełania rajchsratu. W końcu przemawiał sprawozdawca mniejszości komisyjnej Herbst za wysłaniem delegacji a sprawozdawca większości komisji Lew Thun przeciw wysłaniu. Przystąpiono wreszcie do głosowania. Przed głosowaniem opuścił namiestnik Izbę. Głosujących było 232. Za udziałem w Radzie państwa padło 76 głosów, przeciw udziałowi 156. Adres przyjęto en bloc.

Na posiedzeniu dziś odbytem wniosł do laski marszałkowskiej dr. Herbst imieniem stronnictwa niemieckiego protest przeciw nieformalnemu głosowaniu nad kwestją adresu i obsełania Rady państwa, gdyż nie poprawki i wnioski, zmieniające wniosek główny, poddano pod głosowanie jak tego regulamin wymaga, lecz właśnie wniosek główny komisji reskryptowej. Protest ten podpisany został przez Herbst a i 65 innych posłów niemieckich.

Jak donosi *Bohemia*, ma się w Preszburgu odbyć zjazd słowiański, na który także czeski przywódców zaproszono. Celem zjazdu mają być narady względem postępowania Słowian (czy i niewęgierskich?) wobec ministerstwa węgierskiego.

Pest. Lloyd zaprzecza doniesieniom dzienników niektórych, jakoby węgierski minister skarbu miał już zgodzić się na wydzierżawienie monopolu tytoniowego, i utrzymuje, że wyprawdzie przedłożono ministrowi akta odnoszące się do tej sprawy, jednak przedmiot ten nie był jeszcze na radzie ministrów węgierskich.

Niemcy. Telegramy z Drezna z dnia 26. b. m. donoszą, że prusko-saska konwencja wojskowa została już stanowczo zawarta. Oprócz znanych już warunków, zawiera ona i ten, że bezwzględne prawo dyslokacji wojsk przysłuży naczelnemu wodzowi Związku północnego. Telegram ten dodaje, że prawica północno-niemieckiego parlamentu nosi się już z myślą o wwołania króla pruskiego cesarzem.

Anglia. Londyńskie telegramy donoszą, że stanowisko gabinetu Derbyego jest mocno zachwiane. Utrzymałby się mogło jedynie wniesieniem lepszego niż terazniejszy planu reformy. Telegramy z Nowego Jorku potwierdzają wiadomość o kłesce republikanów, o zajęciu Zatecki przez generała cesarskiego Miramona i o nieczcie Juareza.

O powodach rozwiązania sejmu czeskiego powiada *Allg. oest. Corr.*, że rząd dla tego ten krok uczynił, bo nie chce aby Rada państwa została zakwestjonowaną z powodu zachowania się sejmu, wybranego pod całkiem innymi okolicznościami; zapyta więc kraju, czy tenże chce istotnie powstać pod patronatem hr. Belcredięgo instytucji na ślepo być posłusznym.

Turcja. Najnowsze doniesienia z Belgradu potwierdzają wiadomość o bliskim wyciągnięciu wojsk tureckich z Belgradu. Rokowania toczą się bezpośrednio z księciem Miłoszem.

Gabinet tuieryjski otrzymał od posła francuzkiego w Stambule p. Bourré depesze, w której tenże donosi, iż dywan znaczne czyni księciu rumuńskiemu ustępstwa. Książę Karol rumuński otrzymuje prawo bicia monet wszelkiego rodzaju, ustanawiania orderów i konsulów wszędzie, nawet w miastach tureckich.

Hiszpania. Według najnowszych doniesień z Madrytu miał istotnie jeneralny kapitan Pezuela, który wydał znany ukaz o karze śmierci na dziennikarzy, otrzymać dymisję.

Skazani na galery redaktorzy pism: *Alerta*, *Revolution* i *Relampago* uciekli z więzienia.

Moskwa. Dnia 24. stycznia, uniwersytet moskiewski obchodził rocznicę założenia swego. Dawni studenci, porozrzucając po rozmaitych miejscach Moskwy, również dzień ten święcili. Zgola uroczystość tę obchodzili nader manifestacyjnie — podobnie składki na Kandjotów, nabożeństwa za nich, oraz składki na nieszczęśliwych Rusinów, wszystko odbywa się z okropnym rozgłosem — z najgłośniejszą agitacją — i hałasem. Z tego więc względu zwraca *Dzien. Pozn.* na tę okoliczność uwagę: „Od pewnego czasu, a głównie od czasu ostatniego naszego powstania, manifestacje w Moskwie następują jedna po drugiej. Ci sami męherowie, którzy podzegli opinią publiczną w Moskwie przeciwko nam, i dziś stoją na czele i agitacją tępiącą i zaboreczą prowadzą, a wszelkie przeciwne wystąpienia z całą zaciętością, właściwą Moskalom, tłumia. Obok, jak powiadamy, żądzy zaboreczności, w urzędaniu tych niustannych manifestacji, jest myśl inna. Jest to szczerne odciąganie od kwestyj wewnętrznych — z tego też względu, zgoda stronnictwa tego zaboreczego z rządem jest najzupełniejsza. Polska i obecnie pyszne kopuły kościoła Zofii — oto strawa na odwrócenie uwagi od wewnętrznych kwestyj. Jak długo jednak udawać się będzie ta sztuka odwrócenia, nie wiemy; ale to pewna, że materiał palny z dniem każdym w Moskwie się powiększa, stronnictwa co dzień ostrzej przeciwko sobie występują, a skończy się... okropnym kataklizmem społecznym, jakiego przykładu dzieje nie przedstawiają; po którym wszelkie władze jeszcze będzie despotyczniejszy carat. bo mimo obfitości materiału do niszczenia, brak go wielki do organicznej budowy; a w tem położeniu niema jednego człowieka, jednego stronnictwa, któreby w tym kataklizmie umiało fałsz zatamować, kierunek jej nadać w przyszłość poprowadzić. Siła tylko może pożar ugasić. Na tych więc wszystkich obiadach nikt kwestji wewnętrznej nie dotykał, a każdy o Polsce i Turcji prawil. Pogodni, ten sam, który rozpoczął krucjatę przeciwko nam, pil za zdrowie Kandyjezyków, życząc im połączenia się z Grecją, na co zupełnie się piszemy, ale życzył i sobie odetchnięcia w Konstantynopolu. W Petersburgu znów b. profesor moskiewskiego uniwersytetu, Piotr Riedkin, wznosił toast na pohybel Polski a zdrowie Milityna. Stare antyki wychodzą na wierzch i temu szaleństwu manifestacji, jak w średnich wiekach, ulegają; a sądziliśmy jednakże, iż Riedkin do liczby ich należeć nie będzie. Przyjaciel Granowskiego, świętny i prawdziwie liberalny profesor enyckopedji i prawa narodów, haniebnie przez rząd katedry z powodu swych liberalnych zasad jeszcze w r. 1849 pozabawiony, Matorus i kiedyś przyjaciel Polaków, nie sądziliśmy, żeby się dół porwać obłędowi i do takich nędznych manifestacji należał. Dla samej przeszłości godziło się tego robić. A przykro nam za was Piotrze Grygorjewicz! Czy zapomniałeś już tej chwili, kiedyś płakał nad Krinkowem, szlachetnym i świetnym swym kolegą, który o powiadał, iż w przejeździe z zagranicy, w Warszawie za czasów panowania Paszkiewicza zbity został nahajką przez kozaka, bo nie oddał pokłonu J. Oświęc. Paszkiewiczowi, a zarazem obydwa płakali nad dola Polaków. A przecież dziś nahajkują całą Polskę ustawicznie. A dziś ten sam — pije na pohybel Polaków i na zdrowie człowieka, który im największe krzywdy wyrządził. Jakże takich ludzi wstyd nie przybije do ziemi!”

W moskiewskich gazetach piszą: „Na umowicz w klubie ruskim powiedział: „Za trzy lata na wieży tutejszego greckiego kościoła będzie błyszczeć prawosławny krzyż, a konie braci kozaków jest będą soczystą trawą Sandbergu, zawianą przez Niemców i Lachów.“ Chociaż wierzylibyśmy w intencję Naumowicza, czerpiąc swe natchnienia nad Nową i Moskwą, wszakże przekonani jesteśmy, że w tym względzie jest fałszywym prorokiem.

Gazeta Moskwa, w Moskwie wychodząca, otrzymała od ministra Wajłujewa ostrzeżenie za artykuł umieszczony w nr. 8., o związku cerkwi z państwem, w którym minister dopatrzył niesprawiedliwość i zbyteczną jaskrawość sądu, oraz niewłaściwe wyrażenie się o rozporządzeniach rządowych i stosunkach pomiędzy duchowieństwem a świeckimi osobami. Redaktorem tej gazety jest Aksaków, dawniej do Słowianofików należący, dziś należy do stronnictwa Pogodina, czyli tak zwanych derwiszów prawosławia.

Ziemie polskie. Czytamy w *Dzien. Pozn.*: Powierzchnia gubernii kijowskiej wynosi około 913 mil jeograficznych, czyli 4,659,415 dziesiątyn. Do czasu oswobodzenia włościan 75 procent całej powierzchni należało do szlachty, a 29 proc. do włościan. Z należącej teraz do szlachty 34 1/2 proc. należy do Polaków, a 11 1/2 proc. do Moskali. Z pozostałej powierzchni 16 procent do skarbu, a 9 procent do różnych posiadaczy, oraz zajmują miasta, drogi, wody i t. p. Ludności prawosławnej 90 proc., a katolików 5 pct.; reszta innowierców. Na katolika przypada ziemi 12 razy więcej, jak na prawosławnego, a 15 razy więcej na obywatela polskiego, jak prawosławnego. Do czasu oswobodzenia włościan do katolickich właścicieli należała większa połowa, a teraz więcej jak 1/3. Największe posiadłości, do Moskali należące, leżą w czerkaskim powiecie i zajmują od 5 tysięcy do 20 tysięcy dziesiątyn; od 5 tysięcy do 20 tysięcy dziesiątyn wynoszące znajdują się w czychryńskim, iwangrodzkim, kaniowskim i humańskim. W pozostałych powiatach istnieją średniej wielkości, nie mniejsze wszakże nad 200 dziesiątyn.

Własności, należące do Polaków, są rozmaitej obszerności, nieraz tak małe, że dochodzą zaledwie do 1/10 dziesiątyn, największa własność ziemską należy do Branicznych, zajmuje 300 tysięcy dziesiątyn, czyli 58 kwadr. mil, leży w pięciu powiatach, a główna część w wasilkowskim powiecie, w którym do Branicznych należy 1/3 całej posiadłości w rękę obywateli znajdujących się. Największy wykup włościański za nadanie im

ziemi jest w powiatach czychryńskim, czerkaskim, kaniowskim, zwinogradzkim i w południowej części kijowskiego, gdzie ziemia lepsza i gdzie ceny wyższe, z powodu zaprowadzonych tam cukrowni. Za punkt wyjścia przy nadaniu ziemi służył inwentarz w r. 1847 sporządzony, a który na wzór tabel prestacyjnych, w Królestwie polskiem w r. 1846 uformowanych, objął opis osad włościańskich i obowiązków przekupnianych z nią połączonych. Punkt ten wyjścia stanowi i różnicę w uwłaszczeniu w polskich guberniach a moskiewskich. W Wielko-Moskwie uwłaszczenie chłopów nastąpiło przez udzielenie im ziemi, w polskich przez postanowienie ich na tych osadach, które zajmowali, a które inwentarzem były opisane. Również jak w Królestwie, dozwolonym zostało dochodzić osad do włościan należących, a tymże następnie odjętych po r. 1847. Dalej iż w polskich guberniach nie dostali ziemi na dusze, lecz powtarzamy, podług tego, co posiadali. Nie płać zaś od ceny osady, lecz wedle swej zamożności. Posiadają udziały czyli osady różne od jednej do 22 dziesiątyn, a płać od 14 kopiejek najwyżej do 8 rubli. Duchowieństwo w tych prowincjach prawosławne bierze ze skarbu rs. 634,540 kop. 41 1/4; służba cerkiewna posiada na uposażenie 209,232 dziesiątyn.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Celigny dnia 24. lutego.

(S) Rzecz to naturalna w narodzie, który do siebie nie należy, że całą ciekawość swoją zwraca na sprawy drugich. Spętany we własnej ojczyźnie nierad patrzy na swoją bezczynność i swoje milczenie, a szuka na zewnątrz ciekawszego widowiska. Lecz niech tylko wróci do możności myślenia i działania u siebie i przez samego siebie, zajmuje się zaraz sobą. Z życiem narodem, które się rozpoczyna, każda rzecz wchodzi w normalny porządek i zajęcie się wewnętrznym życiem wzmacnia się. Pojął to Napoleon. W przeciagu długich lat, w żadnej epoce Francja nie była więcej na serjo wziętą w politykę zewnętrzną jak jest dzisiaj; nigdy ona nie miała tak nagłej potrzeby jak dziś zapytać, na jaką pomoc może liczyć, gdzie znajdzie poparcie w wypadku walki. Chcąc odwrócić choć na chwilę uwagę Francji od tego co się dzieje poza jej granicami, cesarz oddał jej garść odebranych swobód, i Francja rzuciła się na nie z łakostwem, zapomniawszy o wszystkim co się dzieje na świecie i nie wdając się nawet w rozbiór programu, w którym przyszłą politykę swoją cesarz obiecuje oprzeć na dwóch tak sprzecznych między sobą kierunkach, że niemożliwość postępowania wytkniętą drogą uderza każdego kto nie czyta tej mowy z uprzedzeniem. „Nastąpił czas, powiada on, wykształcenia publicznych obywateli w zastósowaniu do liberalniejszych instytucyj“, ale zaraz dodaje: „nie potrzeba zapominać, że wpływ Francji zależy od ilości ludzi, których może postawić pod broń.“ Jeżeli Francja chce rozwinąć wpływ swój w Europie za pomocą żołnierzy, niema co i myśleć o zastósowaniu liberalnych zasad w życiu, bo obudzenie życia politycznego jest sprzeczne z obudzeniem życia wojennego. Jedno lub drugie, ale razem one iść nie mogą. Którą drogę obierze władca Francji, obaczmy po skończeniu paryskiej wystawy, jeżeli niespodziewane wypadki nie zmuszą wcześniej do wykrycia tajemniczej zastony.

Moskiewski dziennik *Wiest* zwraca uwagę rządowi na okropny obraz nędzy i materialnej ruiny, w której się Litwa znajduje. „Handel i przemysł ustał w Wilnie i w całej Litwie zupełnie, stagnacja najfatalniejsza we wszystkim; niedostatek kredytu, pieniędzy i towarów, niedostatek sprzedających i kupujących. Jeden z pierwszych galanterijnych magazynów Wilna, który miał ciągłe stosunki z zagranicą, dziś zamknął przeszły handel, a otworzył handel wódki, bo ten jeszcze idzie jako tako. W Wilnie dziś takie niedowierzanie dniu jutrzejszemu, że kupiec nie da na sto rubli kredytu drugiemu kupcowi, a urzędnicy mający 10,000 rubli pensji, nie dostaną na kredyt nawet jednej świecy.“ Jakżeż może być inaczej? Piękna własność ziemska na Żmudzi, Kiejdany, posiadająca najżyźniejszą ziemię i kosztująca najmniej milion, którą rząd skonfiskował wydzierżawiał, dziś oddana w dzierżawę za sześć tysięcy rubli, bo przeszły dzierżawca tak ją zniszczył, że nikt więcej dać już nie chciał.

W tymże dzienniku wyczytujemy, że bandy, uzbrojone w kije i pistolety, przebiegają powiaty proskurowski i lityński na Ukrainie, grabią, kradną i rozbijają spokojnych mieszkańców, a ze strony władz miejscowych nie widać najmniejszej chęci łowienia rabusiów. Na dokończenie dzisiejszych, nie wesołych wiadomości dodam wyjątek z *Mosk. Wied.* z dnia 19. lutego tycający się Galicji. „Desperacka walka Rusinów przeciwko Polakom w Galicji nie może pozostać dłużej bez pomocy i wsparcia Moskwy. Wzywamy więc gorąco naszych rodaków, a szczególnie mieszkańców stolicy, ażeby dopomogli przynajmniej pieniężnie braciom uciśnionym w Galicji“. Kaitków proponuje w tym celu dawać spektakle, koncerty, bale i urządzać loterie na korzyść uciskanych Galicjanów. Ta pomoc — mówi dalej Kaitków — powinna być szczególnie udzielana dziennikarzom rusińskim, którzy są w wielkiej potrzebie, na kupno moskiewskich ksiąg dla wysłania ich do Galicji. Polonizm umierający na Dnieprze, poderwany na Wiśle — powiada *Mosk. Wied.* — chce wziąć odwet pod Karpatai i pochłoniąć dwa miliony Moskali galicyjskich, żeby wywołać walkę między Austrią i Moskwą, która głodzi w tej chwili Polaków.

I wtedy, gdy tak bez ceremonii Moskwa włączy sobie do Austrii, pan Beust proponuje rozpatrzenie warunków pokoju 1856 roku, które związują Moskwę co do spraw wschodnich!

6. posiedzenie sejmowe.

Uzupełniając wczorajsze doniesienia, podajemy szczegóły o wyborze członków do Wydziału krajowego. Głosowano najprzód kurjami, gdyż każda kurja wybiera z osobna po jednym członku. Na 62 głosujących posłów z kurji mniejszych posiadłości, otrzymał p. Fl. Ziemiałkowski 44, Lawrowski 18 głosów. Niedostało mu tedy 14 głosów do absolutnej większości. Rezultat ten powitało zgromadzenie brawami. Skrutatorami tego głosowania byli pp. Kozłowski, Wolny, Golejewski, Tomuś, Rogawski, ks. Polański.

Wyborem tym dr. Ziemiałkowskiego frakcja świętojurska mocno była zdziwiona. Frakcja ta liczyła na 30 głosów pewnych. Na tyleż głosów pewnych liczyła w kurji gmin i większość sejmowa. Dwa głosy były dla obu stron wątpliwe. Wybór pana Lawrowskiego był jednak pewny, gdyż wiadano, że cztery lub pięć głosów z większości sejmowej otrzyma. Ze strony polskiej agitował nawet jeden z panów za Lawrowskim. Rezultat okazał się niespodziewany. Pan Lawrowski otrzymał ruskich głosów tylko 13, polskich 5. Pan Ziemiałkowski otrzymał ruskich głosów 23, polskich 21. Jesito najdobitniejsza nauka dla frakcji świętojurskiej, jak niesłusznie uważała się za reprezentację Rusi. Tyłko 11 z 43 dawniejszych posłów wybrano znowu do sejmku, i tylko na 13 głosów w sejmie liczyć może. Na projektowanym przez księdza Pawlikowa adresie podpisanych wprawdzie było 17, lecz kilku zaraz potem żałowało tego, dowiedziawszy się jakie znaczenie ma ten adres. Nieswiadomych, nowiejszych w sejmie zdołano lojalnymi słowami adresu do cesarza obalamować, iż podpisali akt, sprzeczny z interesem kraju.

Na skrutatorów wyboru członka z kurji miast wezwał ks. marszałek pp. Landesbergera, Helcla, Losia, Szuszkiewicz, Popiela i Kraiński; na 23 głosujących otrzymał Smolk a 22 głosów, Kabat 1 głos. I ten wybór przyjęto brawami.

Skrutatorami wyboru 1 członka z większych posiadłości byli: Agopowicz, Guszalewicz, Baworowski, Rutowski, Horodyski, Podlewski. Na 41 głosujących (przy absol. większości 22) otrzymał Pietruski i Oktaw 31, Smarzewski 5 głosów, Agopowicz 1 głos.

Nastąpiło potem głosowanie z całego sejmku na trzech członków Wydziału, na każdego z osobna. Do skrutynium powołani byli: pp. Boleński, Tarnowski Jan, Kowalski, Weżyk, Borysikiewicz, Szumańczowski, Russocki, Dzerowicz, Fibauser, Kamiński. Na 125 głosujących (przy absolutnej większości 63) wyszli z urny Kraiński Maurycy 118 głosami; Grocholski otrzymał 3, Smarzewski 2, Wyrobek 1 głos.

Na drugiego członka z całego sejmku głosowano dwa razy; przy pierwszym razie głosowało 129 (abs. więk. 65), Boczkowski otrzymał 60, Smarzewski 58, Borkowski 1 głos. Żaden tedy nie otrzymał absolutnej większości. Przy drugim razie głosowało 130 (abs. więk. 66). Boczkowski został wybrany 68 głosami; obok niego otrzymał Smarzewski 61, Pajączkowski 1 głos.

Na trzeciego członka z całego sejmku głosowało 125 (abs. więk. 63); Grocholski otrzymał 84 (brawo), Lawrowski 34, Smarzewski 4, Wyrobek 1, Borkowski 1, Czerkawski 1 głos. O wyborze Smarzewskiego donieśliśmy wczoraj mylnie.

Tym samym porządkiem głosowano na 6 zastępców. Sprawozdawca komisji skrutacyjnej z mniejszych posiadłości Wolny, ogłosił następujący rezultat: Głosujących 59 (abs. więk. 30), Lawrowski i Julian otrzymał 39 głosów i został wybrany na zastępcę p. Florjana Ziemiałkowskiego. Obok niego otrzymał ks. Bariewicz 6 głosów, Kamiński, Cieński, Pfeiffer, Kowalski po jednym głosowi; za pozostałych głosów było 7.

Z kurji miast na zastępcę dr. Smolki obrany został jednogłośnie Gros; z kurji większych posiadłości nie ogłoszono jeszcze wczoraj rezultatu. Słyszemy tylko, że wybrany został Ba d e n i. Posiedzenie zamknięto o godz. 3. z południa.

Dziś na porządku dziennym: 1) Wybór zastępców do Wydziału krajowego z całego sejmku. 2) Sprawozdanie komisji petycyjnej.

Kronika.

C. k. konserwator budowli i pomników krajowych w Galicji wschodniej ogłasza następującą odezwę: „L. 8. Pisma publiczne ogłaszają zawiadomienie, że do kraju naszego przybyło dwóch Anglików, w celu zakupywania różnych dawnych kosztowności i zabytków starożytnych. Prawdziwie podziwiać należy tego ducha spekulacyjnego owych zamorskich panów, którzy przyjeżdżają do nas, aby omamić złotem, i wyłudzić jeżeli się gdzie uda, jakie pozostałe jeszcze szczątki po naszych praocjach. — Pamiętajcie też wszakże, że tak drogie sercom naszym, tak świetne nieraz wiążą do siebie wspomnienia naszej przeszłości, że nawet na chwilę przypuścić nie można, ażeby się znalazł choć jeden tak obojętny Polak, któryby za kilka marnych angielskich szterlingów chciał wygnąć na zawsze z rodzinnej ziemi jakąś miłą pamiątkę, będącą niegdyś własnością naszych przodków. Nie do nas Polaków, należało się tym panom udawać po zakupno starożytności, my je z czecią religijną przechowujemy i złoto angielskie nas nie uwiedzie.

Gdy przytem dekretem kancelarji nadwornej z dnia 28. grudnia r. 1813 l. 309.182.2764 dotąd nie uchylony, wyraźnie zakazany jest wywóz za granicę wszelkich dzieł sztuki i zabytków starożytnych — a w zdarzonym wypadku, przedmiot wywożony ulega konfiskacji, jego zaś właściciel podwójnie opłacie wartości jako kary, — gdy wreszcie dawne zabytki mianowicie w kraju naszym, w skutek licznych napadów i zabiorów dziś już nader rzadkie, są drogą spuszczenia przodków, którą my naszym następcom w całości przekazać winni jesteśmy: przeto spodziewać się należy, że powyższe ogłoszenie panów Anglików nie wywrze żadnego wpływu na rodaków, szczerze i prawdziwie kraj swój miłujących, i że takowe pozostanie bez skutku. Owi zaś panowie spekulanci niech się raczej rzucają na egipskie piramidy, etruskie wazy, ateńskie płaskorzeźby i t. d. a opuszczą nasz kraj ubogi, który mocno kocha swoją przeszłość i jej zabytków, choćby najdrobniejszych, zupełnie pozbywać się nie myśli.

Kociubińczyki dnia 22. lutego 1867.

Mieczysław Potocki.

— **Wybory na przełożonych gmin** wypadły w wielu miejscach bardzo pomyślnie. I tak donoszą nam z Żółtkwi, że burmistrzem wybrano tam poczmistrza miejscowego, p. Franciszka Zonera, który używa między współobywatelami jak najlepszej opinii.

W Krakowcu przełożonym gminy wybrany lekarz p. M. Dychdalewicz, a w Brzozowie także lekarz, p. F. Zbyszewski, obydwaj powszechnie lubieni i szanowani ludzie. O wyborach w gminach wiejskich piszą nam z Brzozowskiego:

„W okolicy naszej zachodziły niejaki trudności w podpisywaniu przepisanej prawem przyrzeczenia ze strony przełożonych niektórych gmin wiejskich, ale nakoniec dali się do tego skłonić. We wszystkich gminach wiejskich wybrano na radnych, prócz gdzie niegdzie księży, samych włościan, jedna tylko gmina Wzdów wybrała p. T. O. posiadacza rustykalnego gruntu jednogłośnie, a przy wyborze w urzędzie powiatowym wójtem, równie jednogłośnie na żądanie całej gminy, lecz komisjonujący zaprzeczył możności wybrania, jako właściciela także obszaru dworskiego, chociaż tenże w swym obszarze mianował innego przełożonego, dając za jedyni tylko powód, że gdyby obszar dworski chciał się połączyć z gminą wiejską, nie miałby się z kim umawiać. A przecież podobne umowy będą przechodzić przez rady powiatowe i wydział sejmowy, któreby nie pozwoliły układać się ze szkołą gminy, a niema nadziei i możności przy dotychczasowej ustawie gminnej, połączenia się przed upływem trzech lat. Radni obstawali przy swoim wyborze, lecz gdy komisjonujący powiedział, że jeżeli się będą opierać, to nie będą gminą i nie będą mieli wójta, i sa jedyni, którzy w tym powiecie tego żądają, skłonili się radni do wyboru włościanina A. W. na wójta, zadyktowawszy do protokołu przez tegoż samego A. W., by urząd powiatowy zrobił zapytanie do namiestnictwa lub wydziału sejmowego, czy p. T. O. może być wójtem lub nie, a gdy się okaże że nim być może, wójt tymczasowy ustąpi na podwójciego, gdyż nie widzą w ustawie gminnej paragrafu, który by zabraniał gospodarzowi, będącemu wybora i radnym, być wójtem, dla tego, że jest także właścicielem obszaru dworskiego. P. T. O. zaś zadyktował, że skoro gmina sobie tego życzy a dotychczas władza to zatwierdzi, urząd ten przyjmie na lat trzy, dla jej uporządkowania i wdrożenia do samorządu. Odmówienie to przyjęła gmina bardzo niezadowolniona, i zamierzała oprócz powyższego protestu podać do namiestnictwa i wydziału sejmowego prośbę o uwzględnienie jej życzeń, lecz przestraszona od nieproszonego doradcy ciemnych i tych, którzy niechętnie widzą postępek jednej tylko gminy, mówiących: „Dość, gdy dawny pan będzie radnym, a gdyby został wójtem, mogłoby wam to wyjść na złość,“ poprzestała na swym do protokołu wniesionym proteście.

Na czem się opiera decyzja przewodniczącego komisji wyborczej, nie wiadomo, tem bardziej, że tenże był dotąd uważany za urzędnika prawnego, pełniącego wolę rządu w duchu dającym do dobra kraju.

Jeżeli ustawa sprzeciwia się istotnie podobnym wyborom, o czem wątpię, należy się spodziewać, że wysoki Sejm w pierwszym zebraniu stosowną w ustawie zrobi poprawkę, czego wszyscy z niecierpliwą oczekiujemy, gdyż ten wypadek, chociaż na pozór nieznający, jednakowoż gdy idzie o naprawienie dawnego złego, jest wielkiej doniosłości.

— **Z Winniki d. 26. lutego.** (Pożar.) Dnia 25. b. m. nawidził Winniki nowy pożar. O godzinie pół do 11ej w nocy wybuchł ogień w domu robotnika e. k. fabryki tytoniowej, prawdopodobnie ręką zbrodniczą podłożony, z taką gwałtownością, iż w mgnieniu oka pasieka, dach domu mieszkalnego i płoty sąsiednie były w płomieniu, i zagrażały niebezpieczeństwem domom sąsiednim, słomą pokrytym. Poskromienie tego pożaru zawdzięczamy temu samemu urzędnikowi fabryki tytoniu, Wm. Antoniemu Mayer, któremu już tylekroć winne są Winniki swoje ocalenie, a mianowicie także magazynu e. k. fabryki tytoniu. W pierwszej chwili wybuchu pożaru, nim sąsiedzi ze snu się ocknęli, przybył on w pędzie ze sikawką, i przez zręczne kierowanie sikawką i ludźmi do ratowania przybyłymi poskromił pożar, tak dalece, że prócz stomanego dachu na pomieszkaniu, nie więcej się nie spaliło. Jego poświęceniu i nadzwyczajnej przytomności przypisać należy, iż ludzie do ratowania przybyli działali na wzór straży organizowanej, i dla tego powodowani wdzięcznością, składamy dzięki Wm. Antoniemu Mayer za ten nowy dowód poświęcenia z zapewnieniem, iż wdzięczność szczerza nigdy w sercach naszych nie wygaśnie.

— **Na wystawę paryżką** ma miasto Lwów wysłać na swój koszt, oprócz 2 rzemieślników, także jednego technika, któryby mógł w powrotem zdać sprawę z najnowszych wynalazków i doświadczeń, porobionych w Paryżu pod względem systemu kanalizacji, konstrukcji dróg i urządzeń fabryk pudrety, by je później z użytkiem miasta i kraju u nas zastosować można. Rozpisano w tym celu konkurs i wyrażono w nim, że z pomiędzy kompetentów ten otrzyma pierwszeństwo, który oprócz wyższych nauk teoretycznych, posiada obszerniejszą praktykę. Równocześnie wyszły zapewne Wydział krajowy kogoś ze swojej strony na tę wystawę, bo sejm wyznaczył na podobne cele fundusz 3000 zlr. a wystawa paryżka podać może sposobność do rozbicia studjów nader ważnych dla przemysłu i rolnictwa naszego. Dowiadujemy się, że p. Günsberg, profesor technologii chemicznej i mechanicznej przy c. k. akademii technicznej we Lwowie, ma zamiar zaproponować Wydziałowi krajowemu i gminie miasta Lwowa, by połączono obydwie te fundusze i dano mu środki do zwidzenia nietylko wystawy paryżkiej, ale także i innych miejsc za granicą, gdzieby można zrobić studia dokładne nad urządzeniami, których zastosowanie przyniosłoby znaczne korzyści krajowi. Mianowicie chce p. profesor G. obok najnowszych ulepszeń w systemie kanalizacji, w budowie dróg i doborze materiałów, zwrócić głównie uwagę na fabryki, których urządzenie w naszym rolniczym kraju byłoby bardzo pożyteczne. Jeżeli propozycja p. G. zostanie uwzględnioną, to nie wątpimy, że kraj nasz odniesie ztąd rzeczy

wiste korzyści. Pan G. wyklada od 10 lat w tutejszej akademii technicznej technologii chemicznej i mechanicznej. jako jedyny w całym kraju profesor tego przedmiotu zajmował się nie tylko z katedry zastosowaniem pewników teoretycznych do praktyki, ale wszędzie w kraju, gdzie tylko udawano się do niego poradę, udzielał jej jak najchętniej. Urządził bardzo wiele fabryk, albo dawał światło i umiejętnie wskazywał co do ulepszenia istniejących już zakładów. Pan Günsberg ma tedy już bardzo znakomite zasługi w swoim zawodzie, i byłoby bardzo pożądanem, gdyby mu dano nową sposobność do korzystnej dla kraju pracy.

Marsylia d. 18. lutego. (Pamiętniki wychodzący hr. Luczyńskiego.) Niewiem czy doszła do rąk waszych książka pod tytułem: Les Mémoires d'un proslit polonais; jest to niewielki tomik, składający się z 400 kartek in 8vo., przez hr. Luczyńskiego.

Autor żyjąc w jednej z najciekawszych epok w historii naszego narodu, przebiega w krótkości historii 1806—1815 roku, a dalej historię uniwersytetu wileńskiego. Podaje on ciekawe a mało znane szczegóły o Zanie, Mickiewiczu i innych. Należą do ich stowarzyszenia, tylko przez szczególną protekcję jednego z oficerów moskiewskich uratowany od Sybiru, uciekł za granicę. Z tego, co tam widział, skreślił w pamiętnikach swych krótki rzut oka na Włochy, ówczesny stan Włoch i na rewolucję francuską. Podczas wypadków w r. 1831 powrócił do Polski i brał czynny udział w powstaniu na Litwie, o którym znajdujemy w pamiętnikach jego nadzwyczaj ciekawe szczegóły, jak również o panie Plater, w której się autor szalenie kochał. Wziął on i pełen poświęcenia charakter naszej młodej bohaterki, a niestety tak mało znany czytającej naszej publiczności, pięknie tam jest odmalowany.

Po upadku listopadowego powstania, podzielił Luczyński los tułaczy ze swymi towarzyszami i braćmi. Znaczny majątek, jaki posiadał na Litwie, skonfiskowano mu, był więc zmuszony utrzymywać się z malarstwa, którem zaledwie na kawałek chleba mógł zarobić. Żył prawie w nędzy, nakoniec znalazł go pewnego poranka nieżywego, z pedzłem w ręku. W biurku znalazł jego pamiętniki, które były przypisanemi panu Corvé, wielkiemu przyjacielowi Luczyńskiego. Ten zebrał je i ogłosił drukiem.

Składki na moskalofolów galicyjskich postępują w Moskwie — jak piszą dzienniki tamtejsze, a za niemi Słowo — bardzo pomyślnie. Oprócz tego, co uzyskano z odczytów publicznych i koncertów, złożono w redakcji Moskwy 500 rubli, a w redakcji Mosk. Wied. 300 rubli. Nadto zebrały jeszcze obydwie te redakcje około 300 książek moskiewskich, dla rozdania ich między galicko-moskiewskich pisarzy.

Bal kasyna mieszczńskiego odbędzie się w sobotę w salach strzeleckich. Aby zapobiedz zbytniemu ścisłowi, ograniczył wydział kasynowy liczbę bileto-ów. Zaproszono tylko tyle osób ile w salach tych pomieści i swobodnie bawić się może. Dowiadujemy się także, że wydział kasynowy wszelkie poczynił kroki, by sale jak najgustowniej przyozdobić i w ogóle bal ten uświetnić. Nie wątpimy też, że będzie to jeden z najpiękniejszych, jeżeli nie najpiękniejszy bal tegoroczny. Dochód z tego balu przeznaczony na cele dobroczynne.

Walne doroczne zgromadzenie kasyna mieszczńskiego odbędzie się w niedzielę po południu w sali ratuszowej. Wydział kasynowy zaprasza członków do jak najliczniejszego zebrania się, gdyż między innymi ma być także powzięta ważna uchwała co do zmiany lokalu. Wydział uprasza, by mu wnioski, stawił się mające, o ile możności przed posiedzeniem na piśmie doręczone zostały; każdemu członkowi przysługują jednak prawo, takowe i ustnie podczas posiedzenia stawiać.

Ostatnie wiadomości.

Gazeta Wiedeńska donosi, że właściciel dóbr na Bukowinie, baron Aleksander Wassilko Seraki,

cesarskim piśmie z dnia 24. b. m. mianowany jest dożywotnim członkiem Izby panów w wiedeńskiej Radzie państwa.

Hrabowie Fryderyk i Leon Thun udali się podobno jeszcze dnia 26. b. m. do Wiednia, wioząc z sobą adres czeski do Najj. Pana. Miano niejaki nadzieje w Pradze, że rozwiązanie sejmku nie nastąpi przed odpowiedzią cesarską na adres.

Z innych wiadomości z czeskiego sejmku dochodzi również to, że komisja wynagrodzenia strat wojennych wnosić będzie, aby sejm uchwalił prośbę do Najj. Pana o powiększenie wynagrodzenia.

Telegram Czasu o wiadomości z wczorajszego N. Fremdenblatt, że sejm morawski ma być rozwiązany, jest mylny. Pismo to właśnie przeciwnie donosi, że rząd nie widzi w adresie morawskim powodu do rozwiązania sejmku.

W Zagrzebiu otwarto, jak donoszą telegramy 26. bm., jeneralną kongregację komitatu zagrzebskiego. Nadzupan Kukuljevic w mowie zagajającej posiedzenie wskazał ważność obecnej chwili i wypowiedział zdanie, że nad chorowacki nie zginie, póki na Południu żyje z bronią w ręku. Wyrazy te przyjęto entuzjastycznymi okrzykami. Kongregacja postanowiła wystosować do Najj. Pana przedstawienie, z prośbą, by przed publikacją rozporządzeń, odnoszących się do patentu o poborze wojskowym, zastawiono te rozporządzenia i zwolano sejm chorowacki. Nakoniec postanowiono oświadczyć Najjaśniejszemu Panu, że komitat zagrzebski będzie się trzymał niewzruszenie artykułu 42 uchwały sejmowej z r. 1861, i prosić Najj. Pana, by wprowadzono w życie niepodzielność trójjedynego królestwa. Postanowiono także ogłosić każdego zdradcy kraju, który dążył do oderwania jakiej części trójjedynego królestwa. Wszystkie te uchwały po żywych rozprawach zapadły jednogłośnie. W nocny tłumy ludu z pochodniami udali się przed pomnik bana Jellaczycy, gdzie odspiewano pieśni narodowe.

Presse otrzymała wiadomość, że c. k. ministerstwo wojny wydało do komendantów wojsk dyslokowanych w Węgrzech rozkaz, by dawane im ze strony węgierskiego ministerstwa obrony krajowej czysto-wojskowe rozporządzenia i rozkazy, przed wykonaniem tychże przedkładali c. k. ministerstwu wojny w celu zasięgnięcia odpowiednich wskazówek. Presse robi uwagę, że ostrożność ta po antecedenjach z r. 1848 jest łatwą do wytłumaczenia, a nawet konieczną.

Telegramy petersburskie przynoszą znowu skrócenie jednego z tych artykułów Inwalida, które są przeznaczone robić wiele hałasu w prasie europejskiej a dyplomację nabawić niepokojów. Telegram obecny tak brzmi: Inwalid dowodzi w artykule, opierającym się na historycznych danych, że zasady koranu nie pozwalają Turcji żadnym reform zaprowadzić, któreby ulżyły losowi chrześcian, i dlatego Inwalid proponuje dyplomacji jako jedyny wykonalny środek, odłączenie chrześcian od mahometanów, i nadanie chrześcianom udzielnosci.

Od czasu mowy cesarza Francuzów, całej moskiewskiej prasie chodziło o wykazanie, że chociaż Moskwę niezmiernie cieszy zgoda w zapatrywaniu się na sprawę wschodnią rządów francuzkiego i moskiewskiego, zapowiedziana w cesarskiej mowie, to jednak do zgody tej nie przyszło na drodze ustępstw ze strony moskiewskiej, lecz gabinety paryżki i wiedeński weszły na stanowisko moskiewskiego. Obecny artykuł półrządowego Inwalida najzupełniej potwierdza to zapatrywanie się moskiewskie, ponieważ pokazuje, że otrzymana przez ustępstwa ze strony mocarstw europejskich zgoda, najzupełniej nie zabezpiecza od nowych ze strony Moskwy zawi-

kląt i niczem jej nie kępuje w nowych w sprawie wschodniej wystąpieniach.

Dzisiejsza wiadomość w niczem nie sprzeciwia się wczoraj podanym przez nas wiadomościom, o porozumieniu się bezpośrednim między Turcją a Moskwą. Moskiewska dyplomacja bowiem łatwo mogła skłonić Portę do bezpośrednich układów, gdy wykazała ministrom sultana, iż opiekunem mocarstwa dla Turcji przyjął, w niczem nie są dla niej laskawszemi od nieprzychylnych Moskwy, i przed jej żądaniem Porty nie zabezpieczają.

Nawet wiadomość, iż poseł Ignatjew bardzo małych żądał ustępstw faktycznych, może się łatwo potwierdzić, ponieważ Moskwie przedewszystkiem idzie o pozyskanie nad Turcją bezpośredniego protektoratu i bezpośrednich od Turcji zobowiązań. Przepuszczenie to tembardziej jest prawdopodobnem, że artykuł Inwalida właściwie przeznaczony jest tylko do narobienia wrzawy dla łatwiejszego wymacania gruntu. — Poczem nastąpi bardziej urzędowe zaprzeczenie zapatrywaniu się Inwalida, a sam układ z Turcją, na skromnych pozornie warunkach zawarty, łatwiej przejdzie bez opozycji ze strony mocarstw, gdy umysły będą przygotowane do niesłychanie śmielszych Moskwy żądań i wystąpień.

W sprawie opuszczenia przez Turków warowni belgradzkiej potwierdzają się wiadomości, że Porta tylko pod warunkiem niemiejszania się mocarstw obcych zgadza się wejść w układy, i niewątpliwie załogę wyprowadzi, żądając nawzajem zbурzenia warowni, nie mającej zresztą sama przez się żadnego wojennego znaczenia.

Nowe stanowisko Prus, mimo pokojowej mowy króla Wilhelma wzbudza niepokój i lada z czego obawy. Dziennik francuzki Avenir national, miewający pruskie wiadomości z pierwszej ręki, donosił był w tych dniach o żądaniu Prus, wystosowanem do króla holenderskiego, aby granica wzajemna została sprostowana. Doniesienie to wiele spowodowało obaw, aby sprostowanie granic nie było zbyt śmiałym żądaniem, dążącym do powiększenia Prus. Wczorajsza półrządowa Nordd. Allg. Ztg. wyjaśnia, że prowadzona w ostatnich czasach korespondencja między rządami pruskim i holenderskim, tycząca się zamknięcia granicy z powodu zarazy bydła. — Za to druga wiadomość, która nierównie więcej zrodziła we Francji niepokojów, nie została dotąd zaprzeczona. Mówimy tu o liście króla Wilhelma do króla belgijskiego, w którym obiecuje temu ostatniemu przyjaźń i pomoc Pruss.

7. posiedzenie sejmowe.

Początek o godz. 1/2 12. Nadeszło 10 nowych petycyj, z tych 5 tyczy się administracyjnego podziału kraju.

Pismo o namiestnika zawiadania, iż Najj. Pan postanowieniem z d. 16. stycznia b. r. raczył sankcjonować ustawę, na zesłej kadencji uchwaloną względem zmiany §. 11. i 13. ordynacji krajowej.

P. Seidler otrzymał od ks. marszałka 5-dniowy urlop.

Rogawski i 68 posłów wnoszą interpelację do komisara rządowego w sprawie katastralnej. Poruszona jeszcze w roku 1861 ciągnęła się bez skutku aż do roku 1866. Na III. sesji d. 27. kwietnia 1866 uchwalili sejm petycję do N. Pana o wstrzymanie operacji katastralnych, i wezwali namiestnika o poparcie tej petycji u N. Pana. Petycja ta dotąd żadnego skutku nie odniosła. Na IV. sesji d. 29. grudnia 1866 sejm uchwalił powtórnie wezwać rząd o wstrzymanie operacji katastralnych aż do na-

dejścia rezolucji na poprzedzającą petycję. Z uwagi na to, że operacje te mimo tych usilnych starań i zabiegów sejmowych dotąd się odbywają i krajowi grożą ostatnią zgnębą, i aby i teraz sprawa nie przeszła nieopatrzoną, zapytują interpelanci komisara rządowego:

- 1) Czyli rząd raczy się przychylić do wyrażonego tylekroć przez sejm żądania o wstrzymanie tych operacji?
2) Czy pan namiestnik poparł petycję sejmku, i o ile można się spodziewać przychylniejszego jej załatwienia?

Radca namiestnictwa, pan Bartmański powiada: Petycja sejmku z dnia 27. kwietnia 1866 roku przedłożona została zaraz ministerstwu. W grudniu 1866 zażądało ministerstwo wyjaśnień od namiestnictwa, które też zostały przesłane; w styczniu bież. roku ponownie poszły wyjaśnienia. W tej ważnej kwestji toczą się rokowania między ministerstwami skarbu i stanu, a postęp ich obrad nie jest jeszcze wiadomy namiestnictwu. Uchwała sejmku z d. 29. grudnia 1866 została także przedłożona ministerstwu stanu w styczniu. Odpowiedzi dotąd niema żadnej.

Potem Podlewski ogłosił, że przy wczorajszym wyborze zastępcy członka Wydziału krajowego z kurji większych posiadłości wybrany został Badeni, otrzymawszy na 36 głosujących 30 głosów.

Nastąpiło głosowanie na 3 zastępców z całego sejmku. Kamiński, Pietruski i Zyblikiewicz byli tego zdania, że nie potrzeba wybierać każdego z osobna. Przeważało jednak zdanie posła Kraińskiego i przystąpiono do takiego wyboru. Nasamprzód wyszedł z urny Kabał 87 głosami na 123 głosujących. Smarzewski otrzymał 20, Kozłowski 6, Sauguszko 2, Stępek 1, Wyrobek 1, Wolny 1 głos.

Następnie wybrano zastępcem Stanisława Tarnowskiego i Pfeiffra.

Sekretarzy wybierać zaniechano: L. a. n. desberger imieniem komisji petycyjnej referuje o petycje miasta Lwowa względem statutu.

Telegramy „Gazety Narodowej.“

Praga dnia 27. lutego. Radca namiestnictwa Neubauer odczytuje w sejmie patent cesarski z dnia 26. bm., rozwiązujący sejm czeski, którego uchwała, większością głosów przyjęta, w razie przyjęcia jej przez cesarza, zniweczyłaby pomyślnie i ostateczne uregulowanie konstytucyjnych stosunków całej monarchii. Patent nakazuje oraz bezzwłoczne rozpisanie nowych wyborów. Marszałek zamyka posiedzenie mową, poczem sejm rozwiązuje się wśród trzykrotnego okrzyku: Niech żyje Czechy! Niech żyje Austria! Niech żyje cesarz!

Peszć dnia 27. lutego. Na wczorajniej konferencji stronników Deaka oświadczył Andrassy, że rząd węgierski jutro przedłoży sejmowi wnioski, tyczące się podatków, poboru wojskowego, urzędzenia komitatów, innych jurysdykcji i stosunków prasowych, a oraz upraszać będzie lzbę, by przedłożenia te już w sobotę postawiono na porządku dziennym. Deak podnosił ważność porządku, w jakim propozycje te mają być rozstrzygane, i wskazał do tego sposób najpraktyczniejszy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Od założycieli Towarzystwa ogrodniczno-sadowniczego otrzymaliśmy do umieszczenia następującą odezwę: „Najjaśniejszy Pan raczył najlaskawiej zezwolić na utworzenie Towarzystwa ogrodniczno-sadowniczego we Lwowie.

Celem wytkniętym statutami Towarzystwa tego jest:

- a) założenie ogrodu gospodarskiego we Lwowie ubieranym funduszem za współudziałem osób fachowych z wzorową szkołą drzew owocowych, z wzorową uprawą roślin warzywnych, chmielu i wzorowem hodowaniu pszczoł; założenie szkoły ogrodniczej we Lwowie w celu wykształcenia dla kraju ogrodników w wyżej wymienionych gałęziach gospodarstwa ogrodniczego i pszczelnictwa, niemniej w celu udzielania takich nauk klerikom i preparandum;
b) dostarczanie po cenach jak najniższych sześcypów, latorośli i nasion ogrodniczych doborowych członkom Towarzystwa, a o ile zapas wystarczy i innym towarzyszom;
c) przyczynianie się do zakładania w kraju szkółek drzew owocowych, psiek, chmielarni itd.;
d) rozpowszechnianie w kraju wiadomości tyczących się ogrodnictwa gospodarskiego: gazetami, broszurkami, wystawami i t. p.;
e) udzielanie nagród za prace umysłowe z dziedzin ogrodnictwa gospodarskiego, jakoteż włościanom w ogrodnictwie gospodarskiem odznaczającym się: naostatek podawanie członkom środków i sposobów najkorzystniejszego produkowania, przechowywania, użycia i spieniężania plodów ogrodniczych;
Pod nacelnym kierunkiem protektora hr. Alfreda Potockiego będzie przeprowadzał wyżej określone statutowe objęte cele Towarzystwa zarząd, złożony z mężów, których walne zgromadzenie do tej bezpłatnej czynności wybierze. Prace zarządu wspierać będą kuratorowie wybrani przez walne zgromadzenie z grona obywateli, którzy się przyczynią datkami znacznymi, aniżeli statut orzeka: — tudzież mężowie znakomitej wiedzy i praktyki przedmiotowej.

Dochoły wpływające do kasy Towarzystwa z datków dobrowolnych, z rocznych należności członków, ze sprzedaży plodów będą użyte jedynie na cele Towarzystwa, majątek zaś pozostaje niepodzielna własnością Towarzystwa. Wszakże uzyska każdy

członek Towarzystwa pobierający znaczniejszą ilość sześcypów, latorośli lub nasion przez jakość i taniść takowych daleko znaczniejszą korzyść aniżeli jednoroczna wpłata do kasy Towarzystwa wynosi: ta korzyść członków podnieść się jeszcze z czasem przez dostarczenie im odpowiednich ogrodników, niemniej doborzych i taniich sprzętów ogrodniczych, jakoteż przez podawanie członkom środków i sposobów najkorzystniejszego produkowania, przechowywania, użycia i spieniężania plodów ogrodniczych — naostatek przez założenie bazaru w celu urządzania wystaw i sprzedaży plodów, dostarczanych przez zakład lub przez członków Towarzystwa.

Towarzystwo dopełnił przyjęty na się wobec kraju obowiązek, gdy Galicja, ten nasz zubożały rodzinny kraj, stanie pod względem ogrodnictwa, sadownictwa i hodowli chmielu przynajmniej na równi z krajami zachodniej Europy i pracą usilną ujętą tylko wznowi czas kwitnącego u nas niedgdy pszczelnictwa, ale je nawet prześcignie.

Na tym programie oparęi, zapraszamy obywateli kraju, miast i gmin, którym zależy na podniesieniu dobrobytu krajowego bądźto do przystąpienia do Towarzystwa jako członkowie Towarzystwa z wpłatą uiszczaną w kwocie statum wyznaczoną, albo dobrowolnie nad należność podwyższoną, bądź też do wsparcia Towarzystwa jednorazowo — jakimkolwiek datkiem.

Udajemy się z tem zaproszeniem także do naszych zacnych obywateli zajmujących się ogrodnictwem w przekonaniu, iż najlepiej pojmą znaczne korzyści, jakie Towarzystwo przysporzy dla ich zakładów ogrodniczych.

Udajemy się do mężów biegłych w zawadzie oraz lubowników ogrodnictwa, sadownictwa, pszczelnictwa i chmielarni z prośbą, aby powodowani przychylnością dla kraju raczyli wspierać Towarzystwo swoją wiedzą, doświadczeniem i statystycznymi wiadomościami.

Upraszamy także przewielebne konsystorze i zacnych duszpasterzy, aby raczyli wspierać wyżej określone cele Towarzystwa, wyjaśniając włościanom korzyści jakie z przystąpienia do Towarzystwa przez rozpowszechnienie sadownictwa, pszczelnictwa i t. p. dla nich wynika.

(Ponieważ wiele osób zgłasza się do nas z zapytaniami o adres panów założycieli Towarzystwa ogrodniczno-sadowniczego, przeto prosimy o wskazanie osoby lub biura, dokąd interesenci mają się udać; pr.)

Wiedeń d. 25. lutego. Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 730, węgierskich 990, resztę z innych niemieckich prowincyj — razem 2130 sztuk. Za galicyjskie płacono za cetnar wagi 24 1/2, do 26 zlr., za węgierskie 24 do 26 1/2 zlr. Do 12. godziny wszystko się sprzedało. Na drugi tydzień spodziewamy się więcej wołów. J. Krzyżostojanec.

(Mr.) Wrocław d. 26. lutego. Handel zbożowy bardzo leniwo idzie. Pazenica chwieje się w cenach. Za szefel (12 garncy polskich) pszenicy 85ftw płać 80—92 sgr. (1 sgr. : 5 kr. srebrnym); żyta 84ftw. 64—68 sgr., jęczmienia 74ftw. 50—56 sgr., owsa 50 ftw. 31—34 sgr., groch 56—66, bób 76—88 sgr. Siemie linae za 150 funtów brutto 150—192, rzepak oziomy 160—180, letni 140 do 160, lina 132—154 sgr.

Na uszenie koniocyzy czerwonej doby pokup, za cetnar ciowy nasienia starego 12—16 1/2 tal. nowego 16—18 1/2—19 tal. Na nasienie koniocyzy białej staby pokup: za gatunek posłdni płać 16—20, średni 21—23, przedni 24—26, bardzo przedni 27—28 1/2 tal. pr. Za cetnar nasienia tymotki 10 1/2—12 tal.

Część urzędowa.

Konkurs. Na posag w kwocie 1400 zlr. z fundacji sp. Ignacego Lewkowicza dla ubogich dziecięctw izraelskich. Podawac do komisji fundacyjnej na ręce Jakóba Wilda.

Edykta. Sad powiatowy w Załosach powołuje spadkobierców ks. Józefa Paszkowskiego. Sad kraj. we Lwowie zawiadania Antoniego Liebe, Jana Jastrzebskiego, Leona Ostrowskiego, Nikodema Jnesa, Tytusa i Wincentego Smorczewskich o ekstatulacji sum z dóbr i praw Jana hr. Osolińskiego.

Przyjechali do Lwowa d. 26. lutego. Pp. Abrahamsberg W. z Kołomyi, Kotkowski A. z Hawłowiec dolnych, Neumann L. z Jastrzabka nowego, Niemczewski D. z Czerniowca, Sebenitz-Steher Jan z Turynki, Rosenberg H z Tarnowa, Kowalski Inoc. z Birczy, Heralvd K. ze Złoczowa, Rozwadowski E. z Sadek, Przysiecki W. z Podbrza, Pilatowski Jan z Dnbia, Hosiłobowicz-Gottlieb W. z Dolhomosick, Niesiłowski R. z Birczy, Kasperek Jan z Miela.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Table with 2 columns: Description of securities and their value in W. A. (Zł. i c.). Includes items like Oblig. dług. państwa, Akcje banku, etc.

Kurs lwowski.

Table with 2 columns: Description of securities and their value in W. A. (Zł. i c.). Includes items like Dukat holenderski, Dukat cesarski, Moskiewski półimperjal, etc.

Wiedeń 26. lutego

Table with 2 columns: Description of securities and their value in W. A. (Zł. i c.). Includes items like 5% Metaliki na wal. austr., Pożyczka narod., etc.

Akcje banków i przemysłu.

Table with 2 columns: Description of bank and industrial shares and their value in W. A. (Zł. i c.). Includes items like Banku narod. austr., anglo-austr., etc.

Kursa zagraneczne.

Table with 2 columns: Description of foreign exchange rates and their value in W. A. (Zł. i c.). Includes items like Napoleondory, Augsb. 100 zlr. nr., etc.

Pożyczki loteryjne.

Table with 2 columns: Description of lottery loans and their value in W. A. (Zł. i c.). Includes items like Oblig. gal. pożyczki godo-wej z r. 1866, Losy pożyczki z r. 1839, etc.

Listy zastawne.

Table with 2 columns: Description of promissory notes and their value in W. A. (Zł. i c.). Includes items like Banku narodowego 10 letn. w monciekonow., w walucie austr. do los., etc.

Warszawa 26. lutego.

Table with 2 columns: Description of securities and their value in W. A. (Zł. i c.). Includes items like Półimperjal, Listy zastawne III. ok., etc.

Paryż 26. lutego.

Table with 2 columns: Description of securities and their value in W. A. (Zł. i c.). Includes items like Renta 3%, etc.

Pociągi na kolei żelaznej Karola Ludwika.

Table with 2 columns: Description of train schedules and their value in W. A. (Zł. i c.). Includes items like Odchodzą ze Lwowa o g. 5. m. 10. r., etc.

Uwiedomienie.

Ponieważ z dniem 18. lutego 1867 obię-
łem urzędowanie w Mielcu, przeto mam za-
szczyt uwiedomić niniejszym żyjących za-
mówców: *Zbiór ustaw administracyjnych*,
iż to zamówienie przyjmują księgar-
nia Juljusza Wildta w Krakowie lub pana Jana
Milkowskiego we Lwowie, zeszty po 65 cent.
Dotychczas już 4 zeszyty wyszły, 5. zeszyt
wyjdzie z końcem miesiąca marca.
PT. prenumeranci, którzy dotychczas
przez świetne c. k. urzęda pocztowe lub
bezpośrednio moje dzieło zamówili, odbiorą
3 i 4. zeszyt po 15. marca 1867, gdyż od
tego dnia przesyłki pocztowe będą tanie-
sze, do tego dnia więc ekspedycję
wstrzymuję. Ponieważ dzieło drukuje się
w Krakowie, przeto ekspedycja tegoż z Pod-
górze przez p. Drozdzińskiego kasjera
miejskiego uskuteczniła będzie, do tego
więc co do pomyłek w ekspedycji udawać
się proszę.
Zamówienia bezpośrednio u mnie albo
w drodze c. k. władz powiatowych od gmin
i dworów na żądanie różnorodnie jeszcze
do dnia ostatniego marca 1867 przyjmuję po
50 cent. za zeszyt, od 1. kwietnia 1867 tylko
w drodze księgarskiej po 65 cent. za zeszyt
dzieło zamówionem być może. 1331 1-1
Lwów dnia 26. lutego 1867.
J. R. Kasperek.

L. 10.323.

Edykt.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejs-
zem do publicznej podaje wiadomości, że
wskutek prośby fundacji Stanisława hr.
Skąbka, celem przedsięwzięcia licytacji
dzierżawy, należących do tejże fundacji fol-
warków, nowe terminy, a mianowicie do
przedsięwzięcia licytacji dzierżawy folwar-
ku Rozinatowa, termin na dzień 13. marca
1867 do licytacji dzierżawy folwarku Duba,
termin na dzień 14. marca 1867, nareszcie
do przedsięwzięcia licytacji dzierżawy grun-
tów i pasz w Żydaczowie, termin na dzień
15. marca 1867, każda raz na godzinę 10.
przedpołudniem pod egidązonej edyktami
tego sądu, z dnia 17. stycznia 1861 do l.
3132, 3133 i 3124 warunkami wyznaczona
zostały i że bliższe warunki tej licytacji w
registrarurze tego sądu, w centralnej admini-
stracji zakładu Stanisława hr. Skąbka
lub w zarządzie dotyczących dobrać przepra-
nać być mogą. 1333 1-3

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów d. 23. lutego 1867.
Janicki

Podziękowanie publiczne.

Powiązujęm niniejszym, iż przekonałem
się wielokrotnie o wybornej skuteczności
**Stollwerkowskiach cukierków pierś-
wycich.** Nie do ocenienia jest ich działanie,
usuwające na prędzej chrypkę, zapalenie ka-
nalu oddechowego, tudzież szorstkość i zhy-
teczne rozdrażnienie gardła w czasie kataru.
Ponieważ w dolegliwościach tu przytoczo-
nych, doznałem sam i wielu towarzyszy mo-
jego, zawodu ulgi przy pomocy tych cukier-
ków, cieszyłoby mnie, gdyby tych kilka
wierszów spowodowało wale cierpiących na pierś
i gardło do użycia tak cennego wyrobu, a
tem samem do wydobycia ich z tak przy-
krego położenia. 1238 1-2
Karol Fromes, c. k. nadwojny śpiewak.
Powyższe Stollwerkowski cukierki pier-
śwycie są zawsze w opiekowanych pakie-
cikach z przepismem użycia w zapasie.
(Taktick po 32 centów.) **We Lwo-
wie** u aptekarzy **A. Berlinera** i **Z. Ru-
kera, w Brzeżanach** w aptece o wodo-
wej **J. Zmiakowskiego, w Kotomyl** w
aptece obwod. **M. Nowickiego, w Kra-
kowie** u aptekarzy **Aleksandrowicza.**

**SPRZEDAŻ BYDŁA
we Wzdowie.**

W znacznej obrodzie pana Teofila Ostasze-
wskiego we Wzdowie, powiecie Brzozo-
wskim, siedm mil od kolei żelaznej w Rze-
szowie, a dwie mile od miasta obwodowego
Sanoka, odbędzie się na dniu 27. i nastę-
pnie ch marca b. r., częścią za umowa, częścią
przez licytację sprzedaż 50 sztuk bydła rasy
szwajcarskiej i holenderskiej, czy też i po-
prawnej, jako to: buhajów, krów i jałowek
różnego wieku i maści: buhajów młodych,
odznaczająco pięknych, szwajcarskich, maści
czerwono-srokatej, zdalnych zaraz do
użycia jest 5; czarnych bez odmiany 2;
czarno-srokatej 2 i popielato-srokatej
holenderskiej 2.
Najpożądazszem byłoby, gdyby mający
chęć kupienia, przybyli sami na miej-
sce, jednakowoż gdy kto zechce, może i
listownie kupić za przysłaniem przeznaco-
zonej na to kwoty z oznaczeniem co i wiele
za takową nabyć sobie życzy. a staraniem
będzie zarządu gospodarczego odpowiedzieć
zadowolniający zaufaniu.
Ceny pojedynczych sztuk są od 60 do
120 złr. w. a. i 2% rogowego. Przesyłki
aż do granicy Galicji ułatwia się przez lu-
dzi od wielu lat d. tego wprawionych.
Adres: Zarząd gospodarzy Wzdów,
przez Lwów lub Kraków, ostatnia poczta
Zarszyn. Jest także i kilka koni rasyowych
na sprzedaż, po Beni Azeja. 1336 1-3

**WODA DO CZYSZCZENIA ZĘBÓW
DOKTORA HENOQUE**

KAWALERA LEGJI HONOROWEJ
DENTYSTY HONOR. **ES. FRANCUZKIEGO**
jedynego liweranta, ozdobił, przez
J. C. Mość za Wodę do czyszczenia zębów
medalem złotym.
WODA Dra. HENOQUE zalecana jest
przez wszystkich lekarzy do pielegno-
wania ust i zachowania zębów. Nie-
zmierne powodzenie tej WODY wykazu-
je dostatecznie jej wyższość nad wszel-
kiemi innemi środkami do czyszczenia
zębów. (Ostrzega się przed sfałszowa-
niami.) 1206 5-12
Cena flaszki 3 złr., półflaszki 2 złr.,
cwiórcflaszki 1 złr. 50 ct.
Proszek do czyszczenia zębów
Dra HENOQUE. — Cena większej pu-
ski 2 złr. mniejszej 1 złr. 40. ct. Opa-
kowanie 20 centów.
Dostać można we Lwowie jedynie
w aptece **Zyguanta Rukera.**

**Rurki przeciw astmie, aptekarz
Levasseur**

leczą rychło i niezawodnie najoporeczniejsze
astmy. — Dostać można w Paryżu u wy-
nalezcy przy ulicy de la Monnaie 19, w War-
szawie w składach materiałów aptecznych
WW. panów Galle i Mrozowskiego, we Lwo-
wie wyłącznie w aptece Wgo. **Piotra Mi-
kolascha.** 1034 15-20

Wolnym król. mieście powiato-
wym Mikołajowie, o 4 1/2 mili ode
Lwowa i tyle od Stryja, jest dom
murowany zajęzdy w rynku przy gościnie
cesarskiej, o 8 pokojach, kuchni, spiżarni i
pięciu piwnicami, sieni o szjedno i miej-
scem na 30 koni, ogrodem i sadem, z wol-
nej ręki do sprzedania, ktoby sobie życzył
poważić bliższą wiadomość, ma się zezosić
osobiscie lub przez listy frankowane do
Anny Słowińskiej w Mikołajowie. 1334 1-2

Do sprzedania

5 pięknych ujeżdżonych koni
wierzchowych, od 4 do 9 lat, 3 klacze i 2
złoty pełnej krwi. 1322 1-3
Bliższa wiadomość u pensjonowanego
rachmistrza (niemca) **Szabó** w Gródku.

OGŁOSZENIE.

**Biuro w Wiedniu dla obywateli jako i osób stanu wojskowego
wszystkich prowincyj.**

Uwiedomiam, że po złożeniu kaucyj w kwocie 10.500 złr. zostałem z polecenia Wys. rządu
c. k. Agentem wojskowym i publicznym rzecznikiem
dla Wiednia i **Biuro w Wiedniu**, Josefstadt, Laudngasse Nro. 33 otworzyłem
Polecam się wszystkim c. k. wojskowym i mieszkancom prowincji jako załatwia-
jący interesy wszelkiego rodzaju i interesu w Wiedniu c. k. panom stanu wojsko-
wego, mianowicie co do składania kaucyj, wstępnej w stan małżeński, co do przy-
spieszenia przyzwolenia zawarcia ślubów małżeńskich. Załatwiam dla wszystkich interesu
kupna i sprzedaży, pośrednicze w wywiedzeniu się o osobach i zaszytych wypadkach,
przyjmuję do załatwienia wszelkie interesy, wyrabiam prośby o uzyskanie pełnoletności,
kopie do odebrania w administracji domow itp. Przede wszystkim jednak popieam sprawy
w biurach ministerjalnych i sprawy odnoszące się do innych również sądów w
Wiedniu, jak i prośby i rekursy itp., popierając takowe ustnie u pp. referentów, a w
celu uzyskania pomyslnych i szybkich rezultatów u c. k. cywilnych i wojskowych sądów
całge i osobiscie wpływając na tok rzeczy staram się ile możności.
Biuro moje ma ułatwiać wszystkim, cywilnym i wojskowym, którzy oddaleny
od Wiednia są w stosunkach z miastem, ich interesu w Wiedniu przez zastępcę tak samo-
jakby sami je załatwiali, odpowiedzieć przeto powinno biuro moje głęboko poczytym in-
teresom wszystkich mieszkancom prowincji i być rzeczywiście
„Biorem dla mieszkańców prowincyj, którzy są z Wiedniem w stosunkach”.
Panom dom. praw i najstarszom przypomina moją kurende z lipca r. 18.6.
Listy upraszam przesyłać opłacone i z załączeniem marki na odpowiedź, oraz i z
załączką. — W interesach, zalecających zlecenia komisowe albo wymagających odpowię-
dzi, opłaca się honorarium zgóry lub za p. bieżniem pocztowem.
Dr. Karol Schierl,
rzecznik publiczny i c. k. agent wojskowy.

1073 4-5

**Do zakupu i sprzedaży wszystkich rodzajów
austr. papierów państwowych i przemysłowych**

polecam się jak najlepiej i zapewniam rzetelne uskutecznianie poleceń
jako też **nadzwyczaj korzystne kursa.** Do najbezpieczniejszej i naj
bardziej się rentującego składania kapiitału polecam **amerykańskie
papiery państwowe** (Bonds), które 6% w zlocie noszą, których kurs
obecnie około 78, a które w krótkim czasie *al pari* (100) wypłacone będą.

**Promesy wszelkiego rodzaju jak najtaniej
200.000 złr. w. a.**

są główną wygraną najbliższego ciągnięcia losów państw. z r. 1864.
Tym którzy chcą próbowo szczęścia, mogę dostarczyć nu-
merów z następujących i innych serj: 2724, 3454, 3176, 2153, 3618,
2264, 1284 po 3 złr. o 1 sztuk, po 14 złr. od 5 sztuk, po 55 złr. od 21 sztuk
razem za stemplem za frankowaniem nadesłaniem kwoty. Na żądanie wy-
syłam natychmiast urzędową listę ciągnięcia jakoteż wygrane sumy.

Trzeba szczęściu rękę podać.
Isaac Cohen, Banquier in Wien.

1064 11-12

**PASTILLES POU-
DU DR BELLOC**
Raport potwierdzony przez Akademię Medy-
czną w Paryżu uznaje, że osoby cierpiące na
żółdek i trzewia przez użycie **Węglu Doktora
Belloc** zapobiegają w przelaganiu kilku najdo-
legliwszym cierpieniom. Środek ten sprzedaje się
w proszku i w pastylkach. Leczy zatwardzenia
najoporeczniejsze, a szczególniej niemożność jest
we względu na swą własność absorbującą i jako
jeden z najskuteczniejszych środków na choleryę.
SKŁAD
Lwowie w aptece
p. **Piotra Mikolascha.**

**W handlu pana
Józefa Kodreńskiego
w Zaleszczykach
są do nabycia
ŚWIEŻE NASIONA,**

także znajduje się tamże 57 rocznik
naszych spisów nasion kwiatowych, warzy-
wnych pastewnych, oraz roślin, krze-
wów owocowych, róż goździków i t. p.
tak najlepszych gatunków, jako też najbar-
dziej wyszczególniających się nowszych in-
dziela się na żądanie bezpłatnie.
Również przyjmują raczony dom han-
dlowy wszelkie zamówienia dla nas, które
jak najszybciej uskutecznione będą.
Erfurt w styczniu 1867. 1146 8-10

C. Platz i Syn,
nadwojni liweranci J. M. króla pruskiego

PILULE VEGETALES
GOURMANDES
PURGATIVES & DÉPURATIVES

de GAUVIN, de PARIS

Jestto nieocen-
niony środek
prosty i tani,
a nie zawody
przeciw naj-
oporecz-
wszym za-
twardze-
niom, żółci,
zamóleniu
żółtaka, za-
paleniu ki-
szek, bole-
ściom żółd-
ka, w wy-
zutom naskór-
nym, gość-
cowi (re-
umatyzmowi)
podagrze.
brakowi regularności miesięcznej, w wie-
ku krytycznego przejścia pp. a w
ogóle przeciw wszelkim słabościom z
nieczystości krwi i zepsutych humorów
pochodzącym.
Prawdziwe pigułki Cauvina konser-
wują się bez uszkodzenia czas bardzo
długi, wynalazca od niedawna przysto-
wuje je umyślnie zastosowane do klimatu
Polski. 1033 15-24
Dostać można we Lwowie w aptece p.
P. Mikolascha i **Z. Rukera** pod Srebrnym
orlem, w Krakowie w aptece p. **Redyka**,
w Brodach w aptece p. **Franzosa.**

**Poszukiwane jest
KUPNO DÓBRE
w Galicji,**

złożonych z jednego lub więcej fol-
warków w dobrej glebie, z lasem i
łąkami w bliższej kolei żelaznej.
Upraża się mających zamiar sprzeda-
nia o nadesłanie oznaczenia, z wyszcze-
gólnieniem budynków i ich stanu, z
wykazem wysiewów i poddań i opi-
saniem podłoża, oraz o warunki
sprzedaży, pod adresem: **„Władysław
Markiewicz, Doktor praw w Krakowie nr.
278 Dz. I. franc.”** 1227 2-3

Walerjan Dworski,

rekwizyent i bandażysta w hotelu Georga przy ulicy Św. Jankiej, ma zaszczyt poleci
się Szanownej Publiczności, iż zaopatrzył swój sklep w cakiem świeży i doborowy to-
war rekwizyentyczny, wszelkie zamówienia tak w mieście jakoteż na prowincji uskutecznia
jak najstaranniej i najtaniej.
Para rekwizyentek eleganckich kosztuje tylko 45, 50, 60, 70, 80, 90 cent. do 3 złr. w. a.
Przy zamówieniach z prowincji upraszam o dokładny adres pod firmą:
1225 3-3 **Walerjan Dworski we Lwowie.**

Nadzwyczaj tanio!

Księgarnia F. H. RICHTER we Lwowie
zaprasza do prenumeraty na 1269 2-3
(Bibliotekę klasyków niemieckich)

**National-Bibliotek
sämmtlicher deutschen Klassiker.**

Erste verbesserte und vollständige Ausgabe ihrer Meisterwerke,
in Bändchen a 17 kr. ö. W.
Es werden beispielsweise kosten: Schiller's sämtliche Gedichte nur 34 kr. —
Schiller's sämtliche poetische und dramatische Werke nur fl. 1 kr. 50. —
Goethe nur 8 fl. — Lessing nur 2 fl. Wieland nur 6 fl.
Jeder Abnehmer verpflichtet sich nur auf 24 Bände zum Gesamt-Preis von 4 fl.
Nur gleich eintretende Abnehmer haben ein Recht auf obige niedrige Preise.

LOSZY lotarji na ubogich z głównymi wygranami 1.000, 200, 100
dukatów złotem, pieniędzmi, złotem i srebrnymi
Promesy przedmiotami i td., razem 3.000 wygranych w wartości
60.000 złr.; losy po 50 ct. Ciągnięcie 5. marca.

po 2 1/2 złr., z główną wygraną
200.000 złr. na d. 1. marca b. r.
1291 9-15 **Fryderyk Schubuth w Ryńku.**

**Węgierskie
Wina górskie**

białe i czerwone z roku 1861, 1862, 1859, 1858,
1856, 1854, 1852, 1848, 1846, 1834, 1822.

Wszystkie gatunki wymienionej jakości, naturalnej barwy, siły i zapachu, sprzedają
się z powodu zupełnego wyczerpania mojego od lat 26 istniejącego handlu winnego. —
Podług jakości wina sprzedaje się wiadro miary austriackiej po cenie 12 złr. w. a. i wyżej.
Wszelkie zamówienia na butelki, jak i na wiadra, uskutecznią się szybko i w
najlepszy sposób.
Szczegółowy spis przesyłam na żądanie. 12 8 5-6
Listy należy adresować: **Anton Koszgleba, Hutgasse Nr. 5 in Pest.**

Antoni Koszgleba,
właściciel winnicy i realności w Peszcie i Budzie.

LAMPY LIGROINOWE 1077 6-6
z fabryki
Braci BRÜNNERÓW
w Wiedniu.
Skład: Kärntnerstrasse, Nr. 46, Heinrichshof.
Fabryka: Mariahilf, Magdalenstrasse, Nr. 10.
Sprzedaż en gros i en detail.
SKŁAD we LWOWIE u A. STEIFA SYNÓW
LIG-RO-INA
najlepszej jakości za funt wiedeński 48 cent.
Cenniki i rysunki rozsyłają się bezpłatnie.

**C. k. uprzyw. Kolej galic. Karola Ludwika.
Obwieszczenie.**

Począwszy z dniem 1. marca r. b. aż do dalszego rozporządzenia, zniżą się na kolei naszej
dla transportów osobowych i towarowych zaprowadzony 30% dodatek aż do taryf cywilnych i woj-
skowych, na 25%.

Wyjątki od tegoż dodatku ustanawiają się aż do dalszego rozporządzenia w sposób następujący:
A) Wolne są od dodatku ażja:

1. Należytości uboczne, jako to:
a) ogólna i szczególna należytość asekuracyjna,
b) premia od zabezpieczenia interesu pod względem terminu dostawy,
c) składowe,
d) wagowe,
e) należytość za receptis,
f) prowizja ekspensowa.
2. Zniżona taryfa nr. 4 dla szyn z Krakowa do Lwowa.
3. Zniżona taryfa nr. 8 dla soli kamiennej z Wieliczki i Bochni w kierunku ku wschodowi.
4. Zniżona taryfa nr. 11 dla koksu i węgla kamiennego.
- 5) Artykuły: Żelazo i ordynacyjne w taryfie bliżej oznaczone towary żelazne, towary lnia-
ne i bawełniane, dalej cukier, które z Bielska bezpośrednio do naszych stacyj Tarnowa, Rzeszowa,
Jaroslavia, Przemyśla i Lwowa jako fracht przesyłane będą.

B) Połowie dodatku ażja podlegają:

1. Taryfa związkowa w obrocie związkowym między Lwowem, Wrocławiem i Szczecinem.
2. Taryfa związkowa w obrocie związkowym między Lwowem i Gdańskiem.
3. Zboże jako to: pszenica, żyto, jęczmień, owies, kukurudza, orkisz, proso, tatarka, socze-
wica, bób, groch, wyka, lupina, nasiona olejne (siemie rzepakowe, konopne i lniane), które całą na-
szą przestrzeń od wschodu na zachód (ze Lwowa do Krakowa) w ładunkach przynajmniej 199 cetna-
rów cłowych każdego pojedynczego gatunku za jednym listem frachtowym, przebiegają.
Dla ułatwienia transportów zbożowych ze stacyj blisko Lwowa leżących do Krakowa i po-
za Kraków, dozwala się, ażeby, skoro przypadająca za transport od Lwowa do Krakowa, należytość
wraz z dodatkiem połowy ażja niższą się okazać jak należytość od dotyczącej przestrzeni obliczona
wedle taryfy z dodatkiem całkowitego ażja, — pierwsza zastosowaną była.
Wiedeń d. 19. lutego 1867 r. 1335 1-3

Rada Zawiadowcza.

W moc §§. 3. i 7. statutów

Pierwszego Galicyjskiego Towarzystwa rektyfikacji i wywozu spirytusu,

następnie stosownie do uchwały Rady zawiadowczej z dnia 21. stycznia 1867.

otwiera się **Subskrypcja na Akcje** tegoż Towarzystwa w sumie 300.000 złr. w. a.
Subskrypcja otwartą będzie

przez dni 30 a to: **od 20. lutego do 20. marca 1867.**

Przyjmują podpisy i wydają pokwitowania na odebrane wkładki:
**Filia Banku Anglo-Austrjackiego we Lwowie,
J. F. Kirchmayer i Spółka, dom Bankierski w Krakowie,
W. Kochanowski, doktor praw w Czerniowcach.**

1285 9-20 **Lwów dnia 16. lutego 1867.**

Z Rady Zawiadowczej.